

Gazeta OGRODZIENIECKA



**W
NUMERZE**

**Z KIM ZAWRZEĆ
UMOWĘ
(o wywóz śmieci)
str. 2**

**POWSTAŃCY
WARSZAWY
str. 4**

**GEM, SET, MECZ...
KORT W PODZAMCZU
str. 6**

MIESIĘCZNIK NR 25 WRZESIEŃ 1994 UKAZUJE SIĘ NA TERENIE MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC CENA 2000 ZŁ ISSN 1232-5031

Z WIZYTA U WĘGRÓW

Współpraca w zakresie funkcjonowania samorządów lokalnych, wymiana grup młodzieży szkolnej w ramach "zielonych szkół", współpraca kulturalna - takimi ustaleniami zaowocowały rozmowy jakie przeprowadzili z władzami samorządowymi węgierskiej gminy Bogács przewodniczący Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu mgr inż. Andrzej Derda, burmistrz mgr inż. Jarosław Ciszewski oraz w-ce przewodniczący Sejmiku Śląskiego doc. dr Edmund Romańczyk.

W dniach 29-31 sierpnia gościli oni

na zaproszenie strony węgierskiej w Bogácsu, niewielkiej (2100 mieszkańców) miejscowości położonej ok. 40 km pd-zachód o Miskolca. Bogács to typowo turystyczna miejscowość, której największym atutem są kąpieliska wypełnione leczniczymi wodami z gorących podziemnych źródeł. Temperatura w poszczególnych basenach waha się od 35 do 60°C. Tutejsze wody polecane są szczególnie osobom cierpiącym na schorzenia kręgosłupa i układu nerwowego. Inną atrakcją są wszechobecne piw-nice z winami. Posiada je prawie każda rodzina.

W Bogácsu nie ma typowych domów wczasowych. Inicjatywa w tej dziedzinie pozostaje w rękach mieszkańców. W sezonie mogą oni podejmować jednocześnie 5000 turystów (w Bogácsu jest 700 domów mieszkalnych).

Gospodarzem gminy jest burmistrz Sándor Szajlai, który niezwykle serdecznie przyjął polskich gości, starając się w czasie ich trzydniowego pobytu zaprezentować jak najlepiej walory swojej ziemi.

Strony polska i węgierska mają nadzieję iż podpisanie umowy o wzajemnej współpracy, co nastąpi podczas wizyty Węgrów w Gminie Ogrodzieniec 28-30 września br, korzystnie wpłynie na rozwój obu gmin i otworzy przed nimi nowe perspektywy i możliwości.

ZWIĄZEK GMIN JURAJSKICH

14 września o godzinie 10.00 odbędzie się w Olsztynie k. Częstochowy. Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Jurajskich. Będzie ono zamykać pierwszą kadencję działalności Zarządu Związku od momentu jego utworzenia aż do chwili obecnej. Jednak głównym celem Zgromadzenia będzie wybór nowych władz Związku tzn. wybór członków Zarządu, Przewodniczącego, Wiceprzewodniczącego



Zarządu oraz Komisji Rewizyjnej. Zgodnie z zapisem statutowym Zarząd będzie się składał z 8 członków: po dwóch z województwa częstochowskiego, katowickiego i krakowskiego, oraz po jednym członku z Krakowa i Częstochowy. Natomiast Komisja Rewizyjna będzie wybrana w ilości 3 - 5 osób spośród pozostałych delegatów zgromadzenia.

mgr inż. J. Pabian
dyr. Biura ZGJ

WIELKIE sprzątanie

W dniach 17 i 18 września 1994 roku na terenie całej Polski przeprowadzona zostanie kampania "Sprzątanie świata - Polska". W roku bieżącym kampania ta zostanie po raz pierwszy zorganizowana i przeprowadzona w Polsce. Tym samym dołączymy do grupy 80 państw już realizujących tę akcję. Propozycję przeprowadzenia akcji przywiozła do Polski Mira Stanisławska-Meyszowicz, która corocznie uczestniczy w "Clean Up The World" w Australii, gdzie mieszka od 1963 roku.

cd na str. 3

KRYTYCZNE SPOJRZENIE Z "CUBATEJ"

Dla pogłębienia wiedzy geograficznej i nie tylko, w sposób praktyczny, zapraszam Dyrektora Miejsko Gminnego Ośrodka Kultury w Ogrodzieńcu - Sylwestra Mikodę i Dyrektora Biura Związku Gmin Jurajskich - Józefa Pabiana na sam szczyt (504m n.p.m.) skały "Cubatej" do Podzamcza. Jestem przekonany, że bliskość nieba i krzyż, który promieniuje na całą okolice, zaostri widzenie, pozwalając Wam Panowie, krytycznie spojrzeć na promowanie mikro-regionu Ogrodzienieckiego, a w szczególności Podzamcza. Może w końcu Firmy, którymi kierujecie, przestaną przemilczać i fałszować fakty - w plakatach, albumach i innych informatorach. Przy okazji, chcę powiedzieć Zarządowi Miasta, że nastał najwyższy czas by zamek "Ogrodzieniec" w Podzamczu był zarządzany profesjonalnie, z możliwością maksymalnego wykorzystania jego piękna. Obecnie, nawet czarny pies z łańcuchem, coraz rzadziej pokazuje się na swoim szlaku.

"Skalniok"

OGŁOSZENIE

ZGODNIE Z UCHWAŁĄ RADY MIEJSKIEJ W OGRODZIENCU NR III/19/94 Z DNIA 28 KWIETNIA 1994 R. W SPRAWIE OCHRONY ŚRODOWISKA PRZED ODPADAMI KOMUNALNYMI I FEKALIAM I ORAZ UTRZYMANIA CZYSTOŚCI NA TERENIA MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC WPROWADZONY ZOSTAŁ Z DNIEM 1.06.1994 R. DO STOSOWANIA "REGULAMIN OCHRONY ŚRODOWISKA PRZED ODPADAMI KOMUNALNYMI NA TERENIA MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC".

POWYŻSZY "REGULAMIN" OPUBLIKOWANY BYŁ W GAZECIE OGRODZIENIECKIEJ NR 22 Z CZERWCA 1994 R. ORAZ NA TABLICACH OGŁOSZEŃ, A OBECNIE ZNAJDUJE SIĘ DO WGLĄDU U KAŻDEGO SOŁTYSA, JAK RÓWNIEŻ WYWIESZONY JEST NA TABLICY OGŁOSZEŃ W TUTEJSZYM URZĘDZIE.

Z UWAGI NA BRAK WYMOGÓW SANITARNYCH WYSYPISKA TYMCZASOWE NA TERENIE GMINY ZOSTAJĄ ZAMKNIĘTE Z DNIEM 30.09.1994 R. NATOMIAST TYMCZASOWE WYSYPISKO PRZY UL. NARUTOWICZA W OGRODZIENCU Z DNIEM 1.09.1994 R.

W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM WSZYSTKIE NIECZYSTOŚCI KOMUNALNE Z NASZEGO TERENU WYWOŻONE BĘDĄ NA WYSYPISKO KOMUNALNE DO PORĘBY.

PRZYPOMINAMY, ŻE WSZYSCY MIESZKAŃCY ZOBOWIĄZANI SĄ DO ZAWIERANIA UMÓW NA WYWÓZ ŚMIECI KOMUNALNO-BYTOWYCH Z JEDNOSTKAMI ŚWIADCZĄCYMI TE USŁUGI.

DOPUSZCZA SIĘ MOŻLIWOŚĆ COMIESIĘCZNEGO WYWOZU ODPADÓW KOMUNALNYCH WŁASNYM ŚRODKIEM TRANSPORTU RÓWNIEŻ NA WYSYPISKO DO PORĘBY.

OD MIESIĄCA PAŹDZIERNIKA PRZEPROWADZANE BĘDĄ SYSTEMATYCZNE KONTROLE PODCZAS KTÓRYCH, WŁAŚCICIELE POSESJI BĘDĄ MUSIELI OKAZAĆ SIĘ ZAWARTĄ UMOWĄ NA WYWÓZ ŚMIECI LUB KWITEM Z PRZYJĘCIA ODPADÓW NA WYSYPISKO.

NIE STOSOWANIE SIĘ DO POWYŻSZYCH ZALECEŃ POCIĄGNIJE ZA SOBĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ KARNA PRZEWIDZIANĄ W KODEKSIE WYKROCZEŃ.

Z KIM ZAWRZEĆ UMOWĘ?

Chcemy Państwu zaprezentować dwie firmy specjalistyczne, które zajmować się będą wywozem odpadów komunalnych z terenu miasta i gminy Ogrodzieniec.

Pierwsza z nich to Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ogrodziencu ul. 1 Maja 161. Zakład ten świadczy usługi wywozowe od szeregu lat. Zajmuje się wywozem odpadów komunalnych stałych i płynnych. Posiada specjalistyczny sprzęt, można się tam zaopatrzyć w metalowe, ocynkowane pojemniki na śmieci o pojemności 110l. w cenie 300 tys. zł. W chwili obecnej cena wywozu tego typu pojemnika wynosi 14.000zł.

Druga firma to "LOBBE" Polska sp. z o.o. z siedzibą w Warszawie, posiadająca oddziały w wielu miastach m.in. w Częstochowie i Olkuszu. Przedsiębiorstwa grupy "LOBBE" od lat specjalizują się w usuwaniu szkód ekologicznych za pomocą najnowocześniejszych technologii i technik. Przedsiębiorstwa działające m.in. w Austrii, Belgii,

Szwajcarii, Czechach i Słowacji oraz w USA dysponują także ponad 40 letnim doświadczeniem w branży gospodarki odpadami w tym zbiórką i utylizacją odpadów z gospodarstw domowych, zakładów rzemieślniczych i handlowych. Spółka dysponuje nowoczesną techniką i pojazdami.

Mieszkaniec zawierając z firmą "LOBBE" umowę na wywóz odpadów komunalnych otrzymuje bezpłatnie pojemnik. Estetyczny i łatwy w obsłudze pojemnik o pojemności 220 litrów wykonany jest ze specjalnego tworzywa sztucznego. Pojemniki opróżniane będą raz w miesiącu w wyznaczonym dniu. Planowany jednorazowy koszt wywozu w/w pojemnika wynosić będzie 40.000zł.

Szanowny Mieszkańcu! Jeżeli zdecydowałeś się na wybór firmy informujemy Cię, że umowy można zawierać z:

1 Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ogrodziencu ul. 1 Maja 161, tel. 31 w godz 6.⁰⁰-14.⁰⁰

2. Firmą "LOBBE" bezpośrednio u przedstawiciela rozprowadzającego

samochodem dostawczym pojemniki na odpady

Dodatkowe informacje (wraz z możliwością spisywania umów) można uzyskać w Urzędzie Miasta i Gminy w Ogrodziencu w pok. 33 i 35 II piętro w godz. 9.⁰⁰-14.⁰⁰.

Podzamiecka DZIEWICA

W komnatach zamczyska, można spotkać piękną wysmukłą dziewczynę w ślubnym stroju - z wiankiem na głowie - z powiewnym welonem, okrywającym jej tajemniczą postać. Spaceruje po komnatach, w godzinach wieczornych. Czekają na ukochanego rycerza, który spóźnia się na jej wymarzony ślub.

Zachęcam wszystkich turystów i nie tylko, aby spieszyli się na spotkanie z nią - bo warto.

Aby przyjechać na zamek Ogrodzieniec, należy wysiadać na rynku w Podzamczu a nie w mieście Ogrodzieniec (chyba, że się chce), bo stamtąd trzeba jeszcze drałować 2km pod górę.

"Skalniok"

W sprawie pyłów

W związku ze skargami mieszkańców Ogrodzienca odnośnie wywozu i składowania odpadów pochodzących z elektrofiltrów Cementowni WIEK w Ogrodziencu, Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach w lipcu br. przeprowadził kontrolę w zakresie gospodarki odpadami w Cementowni.

W wyniku kontroli stwierdzono, że Zakład wywozi pyły cementowo-wapienne pochodzące z elektrofiltrów na teren kamieniołomu, jak również nie posiada wymaganych uzgodnień dotyczących stosowania pyłów z elektrofiltrów do uszczelniania i wyrównania terenu po eksploatacji kamienia wapiennego.

Gromadzenie odpadów w miejscu nie przeznaczonym na ten cel jest niezgodne z przepisami ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska / jednolity tekst Dz. U. nr 49 poz. 196 z 1994r./.

W związku z powyższą decyzją z dnia 25.07.1994r. Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska w Katowicach wymierzył Cementowni WIEK karę pieniężną za deponowanie w/w odpadów w miejscu nie przeznaczonym na ten cel. Ponadto zobowiązano Zakład do zaprzestania gromadzenia w/w pyłów w wyrobisku po kamieniu. Dodatkowo informujemy, że gromadzone na terenie kamieniołomu odpady "pyły mineralne cementowo-wapienne" należą do III grupy uciążliwości /poz.116. zgodnie z załączn. nr 3 do Rozporządzenia Rady Ministrów z 27.12.1993r. /Dz. U. nr 133 poz. 638/.

Referat Inwestycji
i Gospodarki Komunalnej

SESJA Rady Miejskiej

10 sierpnia 1994r odbyła się kolejna sesja Rady Miejskiej w Ogrodzieńcu.
Radni m.in. wysłuchali informacji na temat programu gospodarczego i budżetu miasta i gminy za I półrocze 1994r, zapoznali się z petycją mieszkańców Ogrodzieńca dotyczącą wysypiska śmieci.

Rada Miejska powołała uchwałą następujące stałe Komisje:

Komisja Ochrony Środowiska Naturalnego i Rolnictwa
1. Edward Kijas - Przewodniczący Komisji

2. Andrzej Żak
3. Władysław Mikulski
4. Józef Furgacz
5. Jerzy Jaros

Komisja Budżetu i Finansów

1. Michał Perkowski - Przewodniczący Komisji
2. Krystyna Saczyńska
3. Edward Kijas
4. Zdzisław Kuźniak

Komisja Komunikacji, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego

1. Zdzisław Kuźniak - Przewodniczący Komisji
2. Stefan Selejdak
3. Roman Kowol
4. Henryk Grzanka
5. Henryk Uliniarz

Komisja Kultury i Oświaty

1. Lech Nicia - Przewodniczący Komisji
2. Andrzej Mikulski
3. Władysław Kajdan

Komisja Opieki Zdrowotnej, Sportu i Turystyki

1. Benedykt Pęczak - Przewodniczący Komisji
2. Roman Kowol
3. Michał Perkowski
4. Władysław Mikulski

Komisja Rozwoju Gospodarczego i Gospodarki Przestrzennej

1. Marian Stępniewski - Przewodniczący Komisji
2. Władysław Kajdan
3. Andrzej Mikulski
4. Lech Nicia
5. Andrzej Żak
6. Czesław Kula

Ponadto powołano Komisję

Rewizyjną w składzie:
Stefan Selejdak - Przewodniczący
Władysław Kajdan
Roman Kowol
Andrzej Mikulski

Benedykt Pęczak
Zadaniem Komisji Rewizyjnej będzie kontrola działalności Zarządu Miasta i Gminy Ogrodzieńca oraz podporządkowanych mu jednostek.

Radni podjęli również uchwałę w sprawie zasad zwrotu przez świadczeniobiorcę wydatków na usługi opiekuńcze. Treść uchwały przedstawia się następująco:

1. Usługi opiekuńcze wykonywane przez pracowników usług opiekuńczych świadczone mogą być: nieodpłatnie, odpłatnie lub częściowo odpłatnie.

2. Usługi o których mowa w ustępie 1 obejmują pomoc i opiekę w zakresie:

a) zaspakajania codziennych potrzeb życiowych, a w szczególności:

- utrzymanie czystości w pomieszczeniach osoby wymagającej opieki,
- przygotowanie posiłków z uwzględnieniem diety,

- zakup artykułów spożywczych i innych potrzebnych w gospodarstwie domowym,

- pomoc przy spożywaniu posiłków,
- prania bielizny osobistej i pościelowej,

- załatwiania spraw urzędowych,
b) opieki higieniczno-sanitarnej, a w szczególności:

- mycia i kąpieli,
- zmiany bielizny osobistej i pościelowej,

- układania chorego w łóżku,
- pomoc przy załatwianiu potrzeb fizjologicznych,

- przesłanie łóżka
c) pielęgnacji zalecanej przez lekarza,

d) pomocy w podtrzymywaniu psychofizycznej kondycji osoby w tym:

- podtrzymywania indywidualnych zainteresowań,
- organizowania i podtrzymywania kontaktów sąsiedzkich,

- organizowania spacerów,
- czytania.

3. Usługi opiekuńcze nieodpłatne przysługują osobom, których dochód na osobę w rodzinie nie przekracza najniższej emerytury.

4. Osobom, których dochód na osobę w rodzinie przekracza najniższą emeryturę, mogą być przyznane usługi opiekuńcze pod warunkiem pokrycia części lub całości kosztów świadczenia na zasadach określonych w poniższej tabeli:

Dochód na osobę w rodzinie (% najniższej emerytury)	Wysokość odpłatności liczona od kosztów usługi (% kosztu usługi)	
	Osoby samotnie gospodarujące	Osoby w rodzinie
101 - 150%	5%	15%
151 - 200%	10%	20%
201 - 300%	15%	30%
301 - 400%	30%	70%
401 - 500%	50%	pełna
powyżej 500%	pełna	pełna

5. Oplatę za świadczone usługi, świadczeniobiorca wpłaca na konto gminy.

6. Ustala się stawkę za 1 godzinę świadczonych usług w wysokości 25.000zł.

7. Inne usługi opiekuńcze wychodzące poza zakres i rodzaj określony w punkcie 2 są pełnopłatne.

Nowy rok szkolny

Lato tego roku było bardzo upalne, i aż żal się z nim rozstawać. Do początku kalendarzowej jesieni zostało jeszcze kilka dni, ale dla wielu granicą końca najpiękniejszej pory roku jest dzień 1 września. Początek roku szkolnego otwiera kolejnych dziesięć miesięcy, miejmy nadzieję - radosnych i satysfakcjonujących w życiu uczniów i nauczycieli.

Dla tych, którzy wkraczą w mury szkoły po raz pierwszy początek września jest okresem trudnej adaptacji, otwiera kolejny ważny okres w ich życiu. Dlatego tak ważna jest pomoc, dobre słowo nauczyciela, miły gest.

Wiem jak stresujący jest pierwszy dzień w nowej szkole średniej, ile czasu wymaga poznanie nowych przyjaciół, przystosowanie się do innych warunków. Trzymajcie się ośmioklasiści, przed wami okres ciężkiej próby i sprawdzian sił, ale nowe wyzwania to sens życia.

Pragnę w tym miejscu wszystkim koleżankom i kolegom nauczycielom pracującym w naszej gminie, by ten nowy rok szkolny przyniósł wiele satysfakcji, radosnych chwil i wymarzonych sukcesów.

Ewa Tokarczyk

WIELKIE sprzątanie cd ze str. 1

Zwracamy się do wszystkich, którym leży na sercu dobro środowiska, którzy mają doświadczenie w organizacji podobnych akcji, którzy są w tej mierze aktywni zawodowo i amatorsko, którzy już bardzo wiele zrobili dla poprawy stanu swojego otoczenia i do tych, którzy nie zrobili nic, którzy zawsze stoją "z boku", nie angażują się i nie włączają w żadne akcje, którzy dotychczas tylko niszczyli i zatruli środowisko, choć się do tego nie przyznają, do młodych i do starszych, słowem - do wszystkich - włączcie się w tą wspaniałą akcję.

Kampania "Sprzątanie Świata - Polska" jest dobrowolna, przez nikogo nie narzucona, apolityczna i ponadświatopoglądowa.

Oprac. na podstawie przewodnika "Clean Up The World". Narodowa Fundacja Ochrony Środowiska, Krajowe Centrum Edukacji Ekologicznej.

W s z y s t k i c h zainteresowanych akcją prosimy o kontakt z redakcją Gazety Ogrodzieńskiej, Plac Wolności 24, budynek MGOK. Wcześniejsza orientacja w liczbie uczestników i rozmiarach akcji pozwoli na jej sprawne zorganizowanie (zakup worków na śmieci, określenie terenu na którym będzie przebiegała itp). Serdecznie zapraszamy.

"PAMIĘTAĆ TRZEBA - WYBACZYĆ MOŻNA" POWSTAŃCY WARSZAWY

W upalny dzień 1 sierpnia '94r. w samo południe, po głównych uroczystościach, przy Grobie Nieznanego Żołnierza, nagrałem rozmowy z żołnierzami Armii Krajowej, którzy 50 lat temu, 1 sierpnia o godzinie "W", stanęli na barykadach Warszawy, do nierównej walki z okupantem o WOLNĄ I NIEPODLEGŁĄ POLSKĘ. Jaką drogę przebyli, co sądzą o Powstaniu - o zaproszeniu Rosjan i Niemców, zgodzili wypowiedzieć się dla Czytelników Gazety Ogrodzienieckiej.

MARIA ZAPART - PS "MISIA"

Z Sosnowca '40 roku, aby uniknąć wywozu na roboty do Niemiec, przez zieloną granicę, wyjechałam do brata, który mieszkał w Starachowicach. Tam wciągnięto mnie do pracy w konspiracji, jako informatorkę. Uciekając przed aresztowaniem udałam się do Warszawy.

16 kwietnia '42r., AK zmieniła mi nazwisko panięskie z Marii Zapart, na Elżbietę Nowicką. W konspiracji w Warszawie, byłam łączniczką terenową. Po "spaleniu" miejsca zamieszkania na wspólnej 18, musiałam się ukrywać w Pruszkowie.

29 lipca 1944r. w Warszawie na Mazowieckiej 4, otrzymałam legitymację Żołnierza Armii Krajowej nr 14776, czwarty pluton łączności - setna kompania - obwód Śródmieście - Okręg Warszawski, podpisaną przez Dowódcę Obwodu Radwana. Awansowano mnie do starszego sierżanta. Byłam starszą drużynową.

Oprócz tej funkcji w czasie powstania wykonywała, różne inne zadania np. dostarczanie granatów i amunicji na barykady. Musiało się także nosić owies, aby gotować zupę "pluj", nazwaną tak bo wypływaliśmy ości, które wchodziły między zęby.

Po upadku powstania zostałam wywieziona do Niemiec. Stałam się jeńcem wojennym nr. 141556. Przeżyłam w Hanowerze dywanowe bombardowania.

W ostatnim obozie w Oberlangen, 12 kwietnia 1945r. zostaliśmy uwolnieni przez 1 Dywizję Generała Maczka. Stałam się Żołnierzem Sił Zbrojnych na Zachodzie. Po przeszkoleniu na kursie w Dywizji, byłam łącznościowcem na urządzeniach cywilnych i wojskowych. 22 listopada '46r wróciłam do Sosnowca z trzy miesięczną córeczką i mężem - oficerem Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie..

Uważam, że powstanie było potrzebne i konieczne.

Ofiary powstania nie poszły na marne i myślę, że nie pójdą. Zaproszenie Rosjan i Niemców było nie na miejscu. Jeżeli Prezydent zaprosił Ruskich, to my byśmy ich prosili, aby stanęli po drugiej stronie Wisły, tam gdzie byli. Jeszcze Powstańcy Warszawy, nie dojrzeli do tego, żeby przyjmować te osobistości.

Ta osoba, która nie przeżyła powstania, to mogła to zrobić.

JERZY ZAKRZEWSKI - PS "MŁOT"

z Szarych Szeregów, ze zgrupowania Chrobry II

Walczyliśmy na odcinku ul. Żelaznej, Chmielnej, Al. Jerozolimskich, Towarowej w drużynie Mirosława Biernackiego ps "Generał", który poległ 30 sierpnia przy ul. Siennej na barykadzie.

Z drużyny za wyjątkiem jednej osoby wszyscy byli ranni, bądź też zginęli. W drużynie było 30 harcerzy.

Zgrupowanie liczyło 3200 żołnierzy, 600 zginęło, 1600 było rannych. Niemcy w walce z nami nie osiągnęli zamierzonych celów, na naszym terenie.

Po powstaniu, dostaliśmy się do niewoli, a później rozjechaliśmy się po całym świecie. Właśnie teraz spotkaliśmy się z kolegami po 50 latach, często nie poznając się.

Przyjechali z Ameryki, Australii. Ja właśnie jestem z kolegą z Bliskiego Wschodu - z Ryszardem Trzaskowskim. Łączy nas jedna, ciągła walka o Wolną Niepodległą Polskę i jesteśmy bliżej tego celu jak byliśmy w roku '44.

I to co nam się nie udało, przez swoje życie myśleliśmy, że następne pokolenie to zrealizuje i kraj będzie dużo, dużo szczęśliwszy, jak

nam przypadło w tym okresie.

Podstawowe cele powstanie osiągnęło. Gdyby nawet nie było rozkazu do powstania, to i tak by wybuchło, ponieważ Niemcy nie mogli bezkarnie wyjść z Warszawy. Młodzi byli zbuntowani, za broń i tak by chwycili. Do powstania zginęło prawie pół miliona Warszawiaków. Walki nie pokierowane, nie skoordynowane, dałyby jeszcze większe straty, jak te, które były w godzinie "W".

Pomoc z Zachodu była duża, lecz myśmy otrzymali 1/3 zrzutów, gdyż wiatr znosił je na pozycje niemieckie.

Ze strony Związku Radzieckiego, było dużo polityki i wygrywanie drobnych celów. To nie były cele strategiczne, w imię światowego dobra, interesów walczących przeciwko faszystom. Było to reprezentowanie idei wielkomocarstwowej, powiedziałbym idei Wielko-Rusów, która zagrażała słowiańszczyźnie i jeszcze zagraża. Trzeba to powiedzieć jasno.

Chcemy pozdrowić wszystkich Czytelników Gazety, życzyć im, żeby piętno i koszmar wojny ich nie dotknął. Żeby żyli długo w najlepszym dobrobycie. Życzymy im szczęścia osobistego i szczęścia całemu Regionowi, całemu Miastu.

JERZY DROGOMIRECKI - PS KĘDZIERZAWY

Jestem harcmistrzem Szarych Szeregów. Należałem do 7 Brygady Kawalerii Zmotoryzowanej - Armii Krajowej. W '43 składałem przysięgę na Grochowie.

W czasie powstania, mając 20 lat, zostałem włączony do 7 zgrupowania Warszawa Południe, Generała ps "Monter", batalionu "Ruczaj", kompanii "Sokół" pod dowództwo kapitana Żarskiego.

Brałem udział m.in.:

- przy zdobywaniu "Pasty" na Piusa

- przy obronie barykady na Brackiej przed atakiem czołgów z dywizji Geringa

- przy zdobywaniu "Imki" na Konopnickiej, gdzie obecnie jest główna kwatera Harcerstwa,

- likwidowaliśmy także "gołębiarzy" - wyborowych strzelców niemieckich, którzy strzelali z okien strychów do Polaków.

Po upadku powstania, uciekłem z pociągu wiozącego nas do obozu w Pruszkowie. Wykorzystałem z bratem i kolegami zmrok i okazję gdy wartownik niemiecki "dobierał" się do dziewczyn. Dalej ukrywałem się w Komorowie i koło Radomia.

Z dystansu minionego czasu, widzę, że zawiedli nas jedni i drudzy sojusznicy. Liczyliśmy na Spadochronową Dywizję Generała Maczka, która z polecenia Anglików wylądowała w Holandii a nie u nas. Zza Wisły wojsko Berlinga i Rokosowskiego, przyglądało się jak my ginimy. Natomiast w lipcu, Rosjanie zrzucali z samolotów ulotki nad Warszawę (mam je w domu), zachęcając do powstania, bo myśleli, że AL przejmie władzę. To była gra polityczna, bo zorientowano się, że Warszawę zdobywają Żołnierze Armii Krajowej, podlegli Rządowi Londyńskiemu. Były też małe oddziały Armii Ludowej, trochę BCh. Poza tym Szare Szeregi harcerskie, Bataliony "Zośka", "Wigry", "Parasol", "Baszta".

Głównym celem wybuchu powstania, było opanowanie Warszawy i stworzenie Polski Niepodległej - niepodległej nikomu. To była ogólna akcja "Burza". Ludzie tak znienawidzili już okupanta, za to co robił w Warszawie, że młodzież nie mogła już dłużej czekać na moment, żeby go dobić - cokolwiek stało by się z nią i stolicą. Układy, które były między Wschodem i Zachodem, ustawione były tak, że

tę część Europy razem z Polską, oddano pod opiekę właśnie stronie radzieckiej.

Uważam, że zaproszenie Rosjan i Niemców, miałyby rację bytu, ale w innym terminie, a nie w dzień żałoby. Na przykład: 8 maja. 1 września, lub 17 września.

Prezydent Wałęsa jest z innego okresu. Może miał dobre intencje i chciał pojednania.

Pamiętać trzeba - wybaczyć można.

BONIKOWSKI - PS "KALWADOS"

W czasie powstania miałem 18 lat i 7 miesięcy. Należałem do IV rejonu, VI obwodu AK na Pradze. W ataku na 36 pułk niemiecki, zostałem ranny granatem, w bezpośredniej walce, 1 przy ul. Letniej 12

W czasie pacyfikacji dostałem się na Wolę. Z kościoła św. Wojciech zostałem wywieziony do obozu Rozengarten - Amendorf w Niemczech. Obóz ten został wyzwolony przez Amerykanów.

Po skończeniu wojny wróciłem do kraju. Zostałem aresztowany przez NKWD i osadzony w Zamku lubelskim, tam gdzie siedział mój dowódca z AK płk Żurowki. Do jego celi wpuszczano 10 wygłodniałych szcurków, które go atakowały.

Decyzja o wybuchu powstania podjęta przez Bora - Komorowskiego, była słuszna. Powstanie było potrzebne i było to bohaterstwo. Gdyby nie powstanie to i tak bylibyśmy represjonowani i wywożeni, a Warszawa zniszczona. Dokumenty świadczą, że Hitler polecił Warszawę niszczyć. Wiedział o tym wywiad AK.

Zaproszenie na uroczystości, dla pojednania z sąsiadami było uzasadnione. Musi być współpraca a nie ciągła walka - powinniśmy dążyć do pojednania i przebaczenia

O wypowiedź w sprawie powstania poprosiłem osoby, z naszego terenu, które nie brały w nim udziału.

TADEUSZ ŁASICKI PS - "AWIFON" Akowiec - Ogrodzeniak.

Jak pan patrzy z perspektywy 50 lat, na wybuch powstania?

- O przygotowaniu do powstania informowano nas. Natomiast o terminie - nie. Moim zdaniem było to słuszne. Powstanie było konieczne, tylko w przypadku dobrego przygotowania pod względem:

- uzbrojenia
- przeszkolenia wojskowego
- wystarczającej ilości żołnierzy.

Ale tak się nie stało. Armia Krajowa w Warszawie miała 40 tys. żołnierzy, co w ostateczności okazało się niewystarczającą ilością aby zwyciężyć.

Czy słuszne było zaproszenie Rosjan i Niemców na uroczystości?

- Lepiej mieć stu przyjaciół, niż jednego wroga.

STEFAN BEDNARZ - PS "GRANIT"

Partyzant AL, płk WP - obecnie w stanie spoczynku - Podzamiak.

Panie pułkowniku - jak pan ocenia wybuch powstania?

- Ze względu na układ sił w tym czasie, wybuch powstania, uważam za błąd polityczny, gdyż nie mogło ono wpłynąć na przebieg działań wojennych. Ponieważ stan uzbrojenia Armii Krajowej był za nikły w stosunku do istniejącej jeszcze potęgi Armii Niemieckiej. Natomiast ofiary ludzkie, zniszczenia materialne miasta, dóbr kultury, były za wysoką ceną za sam fakt zrywu powstańczego. Biorąc pod uwagę te straty, decyzja wydana o wybuchu powstania - obciąża jej organizatorów.

Czy Armia Krajowa rozmawiała z Armią Ludową o powstaniu?

- Przed wybuchem, nie było żadnych rozmów w tej sprawie. Jednak w czasie powstania siły AL włączyły się do działań. Dowodem tego są walki prowadzone na Starym Mieście, gdzie poległ cały sztab dowódczy w wyniku bombardowań niemieckich.

Nasze powstania - Kościuszkowskie, Listopadowe, Styczniowe, są symbolem zrywów narodo - wyzwolńczych,

uwolnienia się spod zaborów. Czy Powstanie Warszawskie było ich kontynuacją?

- Pod względem popełniania błędów w strategii i taktyce - tak.

Czy słuszne było zaproszenie przez Prezydenta Wałęsę, przedstawiciela Niemiec R. Herzoga, na uroczystości 50 rocznicy wybuchu Powstania?

- Trudno jest określić zdecydowanie czy było słuszne, ponieważ aktualnie nie wykrystalizowały się jeszcze siły akceptujące zerwanie z niechlubną przeszłością.

Ale prezydent Herzog przeprosił Polaków, prosząc o przebaczenie za krzywdy wyrządzone przez Niemców.

- Jeżeli zaproszenie i przeprosiny pomagają siłom postępowym w Niemczech do przewyciężenia tendencji nacjonalistycznych, to czas pokaże, czy była słuszność tego historycznego wydarzenia.

A jakie zdanie ma pan o zaproszeniu Rosjan?

- Zaproszenie przedstawicieli Rosji w osobie B. Jelcyna uważam za słuszne.

Aczkolwiek nie przyjechał sam prezydent Jelcyn, to jego przedstawiciel wyraził pogląd do powstania. Ze względu na to, że Rząd Londyński wówczas, nie czynił żadnych starań o nawiązanie kontaktu z Armią Radziecką przed powstaniem, to trudno się dziwić, że wystąpienie Siergieja Fiałowa nie było inne.

Nie zaproszenie przedstawiciela Rosji, mogłoby ujemnie wpłynąć, na dalsze wzajemne kształtowanie stosunków gospodarczych i politycznych.

KS. JÓZEF PODKOWA - PROBOSZCZ PARAFII OGRODZIENIECKIEJ

Powstanie Warszawskie to zryw nawiązujący do naszych Powstań Narodowych. Czy w/g Polaka, Ks Józefa Podkowy, powstanie było konieczne - za cenę przelanej krwi i strat materialnych.

- Miarodajna ocena i odpowiedź - należy do historii. Natomiast ja jako Polak, każdą walkę o wolność i niepodległość, o prawo do samostanowienia o sobie, uważam za jedną z najszlachetniejszych. Chylę czoło przed poległymi i wszystkimi, którzy podjęli się tej walki.

Czy zaproszenie prezydentów B. Jelcyna i R. Herzoga, było celowe i na czasie?

- Tak, i jeszcze raz tak. Wspomnijmy list Biskupów Polskich do Episkopatu Niemiec, który utworzył drogę do pojednania - "przebaczamy i prosimy o przebaczenie". Nasza droga w przyszłość - to jedynie droga przez pojednanie i współpracę.

Ponadto wyrażam uznanie, reporterowi, Panu Tadeuszowi za przybliżenie nam prawdy, przez przeżycia i wypowiedzi uczestników Powstania Warszawskiego.

MICHAŁ MIŚKIEWICZ - PODZAMIAK

Co może pan powiedzieć o powstaniu?

- W czasie jego wybuchu miałem 13 lat, ale kształtowanie poglądów rozpoczęło się już wtedy. Ojciec mój w czasie okupacji, spotykał się z różnymi ludźmi, o różnej orientacji politycznej. Ich osąd utkwiał mi w pamięci i ja go teraz potwierdzam, że powstanie było słabo przygotowane pod względem wykształcenia, uzbrojenia i organizacji. Powstanie pochłonęło zbyt duże ofiary ludzkie. Zniszczenia które oglądałem osobiście w 1947r. w marcu, mogły ścisnąć za serce nawet największego twardziela.

Danina krwi poniesiona przez młodych ludzi, nic nie dała. A jeżeli coś dała, to tylko garstce zainteresowanych ludzi z Rządu Londyńskiego.

Czy słuszne było zaproszenie prezydenta Niemiec R. Herzoga na uroczystości?

- Tak. Po to, aby zobaczył miejsce upamiętniające bestialską rozprawę Niemców z powstańcami.

A co pan sądzi o zaproszeniu prezydenta Rosji B. Jelcyna?

- Uważam, że dobrze się stało, że Rosjanie też byli zaproszeni. Wtedy ZSRR był w koalicji walk z hitleryzmem, a w szczególności w drugiej fazie wojny.

Dziękuję wszystkim serdecznie za rozmowę.

"SKALNIOK"

Osiem wieków Podzamcza

Rozmowa z archeologiem mgr BŁAŻEJEM MUZOLFEM,
kierownikiem Zespołu Badań Konserwatorskich w Łodzi.

Od 1990 roku prowadzi pan poszukiwania archeologiczne w Podzamczu na Górze Birów. Jaki jest ich cel?

- Głównym celem jest określenie początków osadnictwa ludzkiego w rejonie Podzamcza. Jest to jednak tylko wycinek szerszych badań obejmujących Jurę Krakowsko - Częstochowską.

Dlaczego Góra Birów?

- Głównym argumentem była hipoteza, że Birów może być wcześniejszym miejscem powstania grodu obronnego, niż początki zamku "Ogrodzieniec".

Czy wykopaliska potwierdziły tę hipotezę?

- Wyniki uzyskane z wykopalisk przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Stwierdzono, że na tej górze istniał gród od XII do połowy XIV wieku. Został zniszczony w wyniku gwałtownych walk i pożarów.

Czy można określić, kto mógł być sprawcą tych zniszczeń?

- Materiały archeologiczne nie są zbyt precyzyjnym datownikiem. Jednak w połączeniu z przekazami pisemnymi kronikarzy średniowiecznych można przypuszczać, że miało to miejsce w czasie walk Polsko - Czeskich w latach 1327 i 1345. Wtedy Czesi oblegli Kraków, palili okolice Miechowa, Lelowa, a na drodze ich przemarszu był również gród na Górze Birów. Walki te dotyczą jednoczenia Państwa Polskiego przez Władysława Łokietka i jego syna Kazimierza Wielkiego. Zachowane dokumenty świadczą o tym, że gród ten w owym czasie należał do króla Polski.

Jakie wykopaliska świadczą o tym, że mogły być wtedy starcia wojowników?

- Do tej pory wykopaliśmy około dwustu grotów strzał i bełtów kuszy. Ponadto noże (sztylety), okucia pochew mieczy, kilkadziesiąt ostróg - świadczących o tym, że na Birowie stacjonowała drużyna wojskowa.

Jakie eksponaty

dotychczas wykopane uważa pan za najcenniejsze?

- Nie ulega wątpliwości, że w moim odczuciu jest to topór bojowy ze znakiem płatnerza (w postaci stempla), oraz monety, które pozwalają dokładnie datować czas egzystencji grodu. Są to grosze praskie Króla Czech i Polski Wacława II - bite do 1310 roku i kwartalnik miasta Namysłowa księcia wrocławskiego Henryka III - bite do 1309 roku.

Z innych ważnych znalezisk są figury szachów i ryłce do pisania na tabliczkach woskowych. Jako ciekawostkę można także wymienić znalezisko żelaznych kajdan do skuwania rąk. Są też narzędzia gospodarcze jak: żarna obrotowe, sierpy, noże, kłódki i klucze. Tym wszystkim znaleziskom towarzyszy ogromna ilość fragmentów naczyń ceramicznych m.in. garnków, dzbanków, kufli, misek.

Czy można określić jak wyglądał ów birowski gród?

- Centrum grodu znajdowało się na szczycie pomiędzy skałami. Jedyne łagodne podejście na górę od strony południowo - wschodniej zostało ogrodzone wałem wzniesionym z kamienia, gliny i drewna. Wzdłuż wału jak i na dziedzińcu stały zabudowania zrębowe. Najwyższym punktem obserwacyjnym była, jak można sądzić, wieża drewniana oblepiona gliną, wzniesiona od południowej strony na grzbiecie skalnym. Dla zabezpieczenia mieszkańców w wodę wykuto w rozpadlinie skalnej sztuczny zbiornik na deszczówkę.

Czy eksponaty wykopane, będą udostępnione publiczności i gdzie?

- Prace wykopaliskowe finansowane są przez Zarząd Parków Jurajskich w Dąbrowie Górniczej i tam w muzeum można je oglądać.

Dziękuję za rozmowę.

"Skalniok"

Zapraszamy...

MGOK zaprasza dzieci i młodzież na zajęcia i imprezy. Rozpoczęła się nauka, a wraz z nią wiele obowiązków, jednak mamy nadzieję, że dzieci znajdą chwilę wolnego czasu, by uczestniczyć w zajęciach proponowanych przez nas. W Domu Kultury młodzież może rozwijać swe zainteresowania, talenty, wybrać i robić to co lubi najbardziej. Instruktorzy starają się, aby oferta zajęć była bogata i różnorodna.

Tradycją domów kultury, podtrzymywaną i pielęgnowaną przez nas jest teatr. Proponujemy teatrzyk dla dzieci w dwóch formach: żywego planu i lalkowej. Tego typu zajęcia pozwalają dzieciom stać się bardziej otwartymi, uczą przezwycięzać pewne zahamowania, treść i strach. Dzięki zajęciom teatralnym dzieci uczą się poprawnej wymowy oraz dykcji.

Zachęcamy do uczestniczenia w zajęciach plastycznych. Jest wiele dzieci, które mają uzdolnienia w tej dziedzinie i właśnie u nas mogłyby rozwinąć swoje talenty. Zajęcia te uwrażliwiają na piękno i estetykę, rozwijają wyobraźnię.

Ostatnio dużą popularnością i zainteresowaniem cieszy się taniec. Dom Kultury szczególnie poleca kursy tańca towarzyskiego oraz małe formy taneczne. Zajęcia te pozwalają wyrobić elegancję ruchu i gest, dają radość pewność siebie, zaspokajają potrzebę wyżycia się.

Dla małych dzieci polecamy gorąco rytmikę. Forma ta rozwija poczucie rytmu, sluchu uczy poprawnej interpretacji melodii. Rytmika jest pierwszym krokiem, który stawia przyszły muzyk.

Projektowanie i szycie maskotek to nowa forma zajęć, którą dzieci bardzo polubiły. W czasie wakacji powstało mnóstwo kolorowych misiów, laleczek, przytulank, które niebawem wszyscy mogą zobaczyć na wystawie.

Dom kultury posiada dobrze wyposażone zaplecze muzyczne. Gorąco zapraszamy młodzież i dzieci, by pod okiem instruktora rozwijały swe umiejętności.

Zachęcamy wszystkich którzy piszą, komponują i tworzą, a nie mają możliwości zaprezentowania swojego dorobku, do współpracy z nami. Służymy pomocą i radą, udostępnimy także wszelkie potrzebne materiały i pomieszczenia. Szczegółowych informacji udzielają instruktorzy MGOK.

Zapraszamy!

GEM, SET, MECZ ... W PODZAMCZU

Nie tak dawno dzieliłam się z Państwem uwagami i spostrzeżeniami związanymi z festynem rekreacyjno sportowym, który miał miejsce w Podzamczu 4.06.1994r. Pragnę przypomnieć, że całkowity dochód z imprezy przeznaczono na rzecz sportu w szkole podstawowej.

Na efekty nie musieliśmy długo czekać. Kort tenisowy, w pełni profesjonalny, już od miesiąca cieszy mieszkańców Podzamcza. Mogą z niego korzystać nie tylko uczniowie szkoły podstawowej. Zapraszamy wszystkich chętnych, zarówno tych, którzy osiągnęli już mistrzostwo oraz tych, którzy

rakiety tenisową mają w ręku po raz pierwszy. Korzystajmy z tego, że nareszcie w naszej gminie jest kort z prawdziwego zdarzenia.

Jego pomysłodawcą i praktycznie wykonawcą jest jeden człowiek - pan Włodzimierz Słaboń, nauczyciel kultury fizycznej w Szkole Podstawowej w Podzamczu. Jego pracowitość, zaangażowanie i poświęcenie nie mają sobie równych. Tacy ludzie powinni być zauważani i doceniani, gdyż to dzięki nim nierealne staje się możliwym.

Pragnę w tym miejscu podziękować również wszystkim tym, którzy pomogli mu w pracach przy korcie. Zapraszamy do gry.

E. Tokarczyk

VIII Jurajski Turniej w Szachach Aktywnych

W dniach 27-28 sierpnia 1994r. na zamku "Ogrodzieniec" w Podzamczu odbył się VIII Jurajski Turniej w Szachach Aktywnych. Z roku na rok cieszy się on coraz większą popularnością wśród szachistów.

W tym roku ponad 60 osób walczyło o miano najlepszego zawodnika i główną nagrodę 10 mln zł, ufundowaną przez burmistrza Miasta i Gminy Ogrodzieniec. W Turnieju brało udział m.in. 12 mistrzów międzynarodowych oraz 5 mistrzów FIDE. Wśród uczestników było 5 zawodników z zagranicy (w tym 1 z Syrii) m.in. vice mistrz świata juniorów do lat 14 z bieżącego roku Paweł Blehm z Bukowna k. Olkusza, Dalia Blimke mistrzyni świata junierek do lat 12 sprzed kilku lat, oraz były mistrz Polski w szachach klasycznych Jacek Gdański.

Organizatorzy przewidzieli 20 nagród w tym dla 2 najlepszych kobiet, dla juniora, dla 2 najlepszych szachistów ze stałym rankingiem oraz dwie nagrody dla najlepszych szachistów z gminy Klucze i Ogrodzieniec. Nagrody dla najlepszych szachistów z gminy Klucze i Ogrodzieniec - po 1 mln zł. ufundował poseł Jacek Kocjan, który brał udział w uroczystym otwarciu turnieju. Pula nagród wyniosła ogółem ok 46 mln zł. Dwudniowe zmagania zakończyły się zwycięstwem mistrza międzynarodowego Ewgenia Maczałowa z Białorusi,

który zajął pierwsze miejsce i otrzymał nagrodę w wysokości 10 mln zł.

Dalsza klasyfikacja wygląda następująco:

II miejsce mistrz FIDE Jacek Flis z Częstochowy - nagroda 7 mln zł.

III miejsce mistrz Gienadij Rumiancew z Ukrainy - nagroda 5 mln zł.

IV miejsce mistrz międzynarodowy Stanisław Kostyra z Piast Gliwice - nagroda 3,5 mln zł.

V miejsce mistrz Jan Pisuliński - nagroda 3 mln zł.

W uroczystości zakończenia turnieju i wręczeniu nagród uczestniczył burmistrz mgr inż. Jarosław Ciszewski, który w krótkim wystąpieniu przekazał gratulacje zwycięzcom i podziękowania organizatorom tej wspaniałej szachowej imprezy.

Sponsorami turnieju byli:

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec	10 mln zł.
Cementownia WIEK	5 mln zł.
PMIB Izolacja Ogrodzieniec	5 mln zł.
p. A. Gieszczykiewicz	1,3 mln zł
p. J. Kocjan	2 mln zł.
p. Z. Halamus	Komputer szachowy

Nagrody ufundowane przez posła J. Kocjana zdobyli: Sylwester Czerniszew z Ogrodzieńca i Agnieszka Mentel z Klucza. Komputer szachowy zdobył najlepszy szachista szkół podstawowych T. Nasiński z Ogrodzieńca.

Krótko o energetyce w Ogrodzieńcu

W celu uzbrojenia Osiedla Domków Jednorodzinnych w Ogrodzieńcu oraz poprawy zasilania energetycznego w mieście, od 1989 roku kontynuowana była budowa kablowej linii energetycznej. Do końca 1993 roku wybudowano i uruchomiono 5 stacji trafo, ułożono 14 km kabla niskiego napięcia i 12 km średniego napięcia oraz wykonano wszystkie projektowane złącza kablowe w ilości 131 szt (w tym ZK wolnostojących 128 szt. i ZK wbudowanych 3 szt.). Wykonawcą tego zadania jest Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowe "Promes" Sp z o.o. z Dąbrowy Górniczej.

Ponadto Zakład Energetyczny Będzin przy współudziale Urzędu (wkład materiałowy) wybudował w IV kwartale 1992r. linię napowietrzną 15 kV relacji GPZ Łazy - miasto Ogrodzieniec (transformator przy ul. Słowackiego). W 1994 roku Zakład Energetyczny Będzin przystąpił również do wykonania, na podstawie sfinansowanego przez Urząd projektu, budowy linii kablowej ŚN - drugostronnego zasilania. Trasa w/w

linii kablowej biegnie od Cementowni "Wiek" wzdłuż ul. Kościuszki, następnie ul. Słowackiego, 1 Maja, Ogrodową do stacji transformatorowej W.D.T. w Ogrodzieńcu przy GS. Na zlecenie Urzędu w fazie projektowania jest rozbudowa sieci ŚN dla terenu "Górek" i ulic przyległych. W celu uzyskania oszczędności z tytułu opłat za zużycie energii elektrycznej na oświetlenie uliczne, Urząd podjął decyzję o zainstalowaniu sterujących zegarów astronomicznych.

OSP w Ogrodzieńcu zwraca się z apelem do mieszkańców gminy o dostarczenie odzieży nadającej się do użytku. Dary prosimy składać w Urzędzie Miasta i Gminy pok.1 w godzinach 7.30-15.30, od poniedziałku do piątku.

Burmistrz Miasta i Gminy Ogrodzieniec informuje, że zawieszają się dofinansowywanie obiadów dla dzieci z najuboższych rodzin ze względu na brak środków finansowych.

OGŁOSZENIE

Informujemy, że umowy na wywóz odpadów komunalnych zawierac można z:

1. Zakładem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Ogrodzieńcu, ul. 1 maja 161, tel. 31 w godz 6.⁰⁰-14.⁰⁰.
2. Firmą "LOBBE" bezpośrednio u przedstawiciela rozprawdzającego samochodem dostawczym pojemniki na odpady lub w Urzędzie Miasta i Gminy Ogrodzieniec w pokojach nr 33, 35 w godz. 7.³⁰-15.³⁰

KRÓTKO

W dniu 24.08.1994 r. przeprowadzono przegląd kanałów burzowych na ul. Sienkiewicza i Mickiewicza korzystając z usług RPWiK w Tychach. Za pomocą kamery i sprzętu video odcinki kanałów zostały zarejestrowane na kasecie. Podczas przeprowadzonej kontroli wykryto przyłącza do kanału burzowego z prywatnych posesji, którymi odprowadzane są fekalia. W stosunku do winnych zostaną zastosowane sankcje karne. Jednocześnie informujemy, że tego typu przeglądy przeprowadzone będą również w innych kanałach burzowych w miarę posiadanych środków finansowych.

Przypominamy, że zgodnie z kalendarzykiem zbiórki surowców wtórnych, który Państwo otrzymaliście wiosną bieżącego roku w miesiącu wrześniu zbierane będzie szkło i plastik a w miesiącu października makulatura. Nieczystości po jesiennych porządkach i złom w dniach wyznaczonych w harmonogramie.

Na zlecenie Urzędu Miasta i Gminy Ogrodzieniec terenowa stacja Sanepidu w Zawierciu pobrała próbki i dokonała analizy wody ze źródła "Świętońka" w Ogrodzieńcu. W wyniku przeprowadzonych badań wydano następujące orzeczenie: "Woda nie nadaje się do picia i na potrzeby gospodarcze ze względu na odchylenia od wymaganego składu bakteriologicznego".

2 października OSP w Gieble zostanie przekazany wóz strażacki. Pojazd ten (Jelcz 315 kupiony za 40 mln zł.) po przeróbkach, tzw karosowaniu przeprowadzonym w Kamienicy Polskiej będzie jak nowy.

Aby ułatwić życie petentom i nie zmuszać ich do biegania na II piętro Urzędu Miasta i Gminy w Ogrodzieńcu, przeniesiono na parter najbardziej oblegane referaty. Teraz na parterze załatwić możemy następujące sprawy:
- pokój nr 1 - Opieka Społeczna
- pokój nr 2, 3, 5 - Geodezja, ksero, znaczki Oplaty Skarbowej.
- pokój nr 6 - Komunikacja
- pokój nr 7 - Inkaso podatków
- pokój nr 8 - Wymiar podatkowy

KRONIKA *policyjna*

27.06.1994

W Fugasówce na ulicy Poniatowskiego kierujący samochodem Fiat 126p nr rej. KDO 7372 najechał na tył samochodu marki Peugeot nr rej. KAO 0498.

5.07.1994

W Ogrodzieńcu Cementowni na ul. Kościuszki kierujący samochodem ciężarowym marki Jelcz nr rej. CZE 77886 najechał na tył samochodu ciężarowego marki Star nr rej. KCJ 8619, który z kolei w wyniku zderzenia zjechał na przeciwny pas ruchu i zderzył się z jadącym z przeciwnej strony samochodem osobowym Fiat 126p nr Rej. KAW 5857.

4.08.1994

W Kolonii Ryczów na jednej z posesji ujawniono dwie działki o wymiarach 5X6 i 2X5 uprawy maku, który po komisijnym wyrwaniu spalono. W dniu tym ujawniono także dalsze działki gdzie uprawiano mak, a to w Ryczowie na ul. Armii Krajowej działki 3X15, 23X7, 71X65 i w Kielkowicach na ul. Pielgrzymów działkę o wymiarach 19,5X12,5. We wszystkich przypadkach mak komisyjnie wyrwano i spalono.

12.08.1994

W Fugasówce na ul. Bzowskiej Kierowca Audi 80 KDV 8779 będący w stanie nietrzeźwym (1,72 promila) zjechał z drogi i uderzył w drzewo.

W Ogrodzieńcu na ul. Kościuszki zatrzymano kierowcę ciągnika Ursus C330 KBM 2886 będącego pod wpływem alkoholu (2,10 promila)

17.08.1994

W Podzamczu na ul. Krakowskiej zatrzymano kierowcę samochodu Fiat 126p nr rej. KBF 1907 będącego w stanie nietrzeźwym (1,93 promila)



Co nie udało się w poprzednim sezonie piłkarskich rozgrywek klasy A, uda się w bieżącym sezonie rozpoczętym w dniu 14.08.1994r., kiedy to nasza drużyna rozegrała mecz w Dąbrowie Górniczej z zespołem RKS Zagłębie II - to przekonanie kibiców piłkarskich z

Ogrodzieńca i okolic.

Początek znakomity. Po jednostronnym meczu nasza drużyna rozgromiła przeciwników w stosunku 8:1 (4:0). Bramki w spotkaniu zdobyli: Znamirowski 4, Czajkowski 2, Żyła 1, Kmita 1.

W następnym meczu rozegranym w Psarach z tamtejszą ISKRĄ znów zwycięstwo w stosunku 3:0 (1:0) gdzie bramki zdobyli: Sagan 2, Żyła 1.

W następnej kolejce nastąpiła inauguracja sezonu na naszym stadionie z zespołem AKS Niwka. Mimo zdecydowanej przewagi naszej drużyny spotkanie zakończyło się remisem 2:2 (2:2). Bramki zdobyli: Zub 1, Kozłowski 1.

Mimo straconego punktu, który w przyszłości może zaważyć na wyniku końcowym, piłkarze oraz działacze OKS Budowlani Ogrodzieniec a także my, kibice, wierzą, że był to "wypadek przy pracy" i przy lepszej skuteczności zespołu upragniony awans do klasy terenowej będzie faktem.

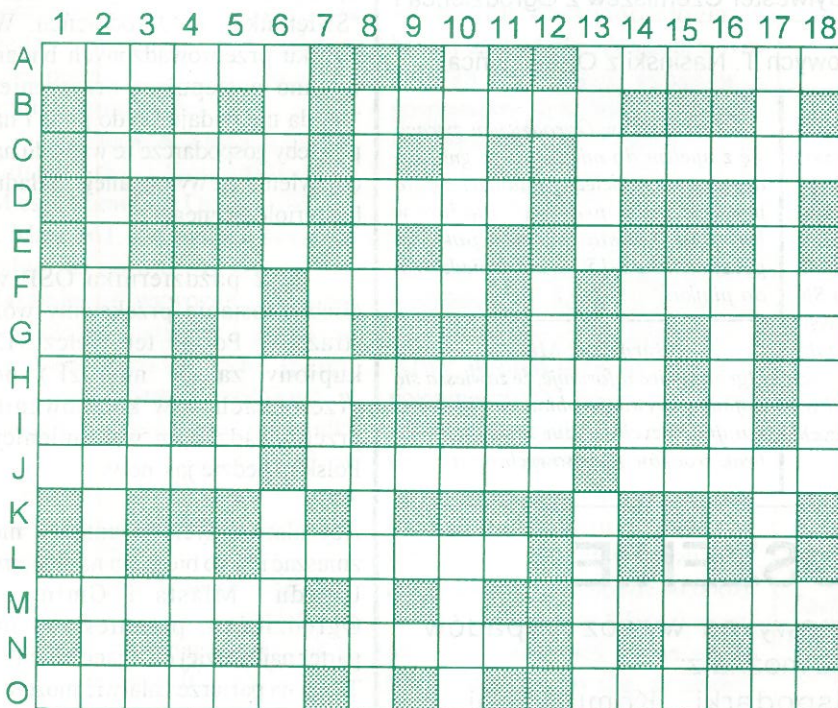
W bieżącym sezonie w kadrze naszej drużyny nastąpiła jedna zmiana - zespół opuścił Stanisław Znamirowski do Warty Zawiercie - przybył natomiast Andrzej Kozłowski z Warty Zawiercie.

J.K.

KUPON

8/25/1994

Krzyżówka Łukasz



Poziomo:

- A/ Opiekun muz; Ser
- B/ Ocynkowane
- C/ Żona Iwa; Jeden z miesięcy
- D/ Bóg wojny
- F/ W M-3; Ciężar; Kinowy
- H/ Mieszkanka kraju wiatraków
- J/ Kontur; Nieobecność w szkole; Marysia
- L/ Najwyższa część głowy kolumny
- M/ Sagan; Zegar słoneczny
- N/ Cięte w wazonie
- O/ Rzeka w Brazylii; Wódz kozacki

Pionowo:

- 1/ Parada
- 2/ W ogniu; Intymne

pomieszczenie

- 3/ Napój mleczny
- 4/ Ignorant: Nie ma bez niej kary
- 5/ Góralski pasterz
- 6/ Rolnik; Atrybut policjanta
- 7/ Krwi do mózgu
- 8/ Na przystanku; Saudyjska
- 10/ Powóz; Między nimi a brzegiem pucharu
- 12/ Należy mieć je na wodzy
- 13/ Bohater powieści A. Szklarskiego; Przegrała z Hajdukiem
- 14/ Z Roterdamu
- 15/ H₂O
- 16/ Górski jednośląd
- 17/ Wioślarska osada; Sedno sprawy
- 18/ Jedna z dwóch w układzie wydalniczym

Sprostowanie do artykułu Wreszcie wakacje z wakacyjnego numeru "G.O."

Nagrody Burmistrza:

Anna Popławska VIIIb, Agnieszka Stanek VIIIa

Nagroda Dyrektora Szkoły:

Piotr Domagała



Miesięcznik GAZETA OGRODZIENIECKA
 Redaktor Naczelny: Dorota Cygan, Sekretarz Redakcji: Maria Raczek. Kolegium redakcyjne: Anna Mikulska, E. Tokarczyk, Andrzej Derda, Jerzy Kaliński, Zenon Halamus. Stale współpracują: Tadeusz Jaros, Iwona Jeziorko, Stanisław Domagała.
 Redakcja zastrzega sobie prawo skrótu nadesłanych materiałów i zmianę ich tytułów. Redakcja nie zawsze podziela opinie zawarte w materiałach drukowanych w Gazecie.

Adres redakcji: Ogrodzieniec, MGOK Pl. Wolności 24, Tel.44

WYDAJE RADA MIASTA I GMINY OGRODZIENIEC

Skład komputerowy: TOP - ART Podzamcze ul. Szkolna 6. Korekta: D. Cygan
 Druk AXON sc Zawiercie ul. Wierzbowa pawilon 12